

Radiowe lato

Z każdym latem, a to było już siódme w naszej radiowej historii, łapię się na tym, że jesteśmy jedyną placówką uczelni, która nie zwalnia obrotów ani na moment. Cichną sale wykładowe, korytarze, ale nie my. Nadajemy z całą mocą naszego nadajnika na tzw. „cały zegar” – czyli 24 godziny na dobę. Nasz letni program jest oczywiście nacechowany wakacyjnym rytmem – ramówka ulega naturalnemu rozluźnieniu. Nie tracimy jednak z pola widzenia i słyszenia najistotniejszych, od lat także pojawiających się na naszej antenie tematów – Przystanku Woodstock, Lubuskiego Lata Filmowego, Odry Adventure, Flisu Odrzańskiego, no i oczywiście sportu – tego w skali mikro i makro. Tego lata kibice sportowi mieli ucztę nie lada – olimpiadę. Nasza redakcja przygotowała się do niej solidnie. Przez dwa tygodnie emitowaliśmy program pod klasyczną nazwą „Studio olimpijskie”. Mieliśmy bezpośrednie relacje z Aten red. Andrzeja Flugela dziennikarza Gazety Lubuskiej, która była sponsorem naszego olimpijskiego serwisu. Na gorąco komentowali swoje występy nasi siatkarze. Na nasze zaproszenie do udziału w programie odpowiedzieli znani sportowcy i dziennikarze – na antenie Radia Index występowali Ryszard Szurkowski, Jacek Wszola, autor słynnego powiedzenia, iż nie ma ludzi odpornych na ciosy są tylko źle trafieni – Jerzy Kulej. W studiu naszego radia swoje olimpijskie wzruszenia przeżywali na nowo zielonogórzanie Stanisław Marucha, Marian Fili-

piuk, Julita Macur. Radiową obsługę igrzysk wspominał wieloletni komentator sportowy i dziennikarz red. Tadeusz Cegielski. Słowem na antenie działało się, oj, działało. Atmosfera tego radiowego uniesienia syciła się jednak energią wewnętrzną – nasi sportowcy, w większości przypadków dostarczali emocji, a jakże, ale tych zwanych negatywnymi.

Gorycz porażki sportowej – sposób jej przyjęcia jest miarą sportowca – tę prawdę podkreślali w studiu nasi goście. Przypomnijmy choćby naszą ostatnią szansę medalową w boksie, która ustami ucieleśniającego ją sportowca strzeliła słowem krwistym jak onegdaj marszałek sejmu z najwyższej trybuny – warto to zestawić z jakże odmienną postawą naszego pięcioboisty na parcourze. Gdy już nic nie mógł wydusić ze zwierzęcia przegrywając być może medal, nie batożył, nie pisał – poklepał konia uspokajająco. Ten moment miał niepowtarzalną urodę. Dlatego warto takie momenty zapamiętywać, takie postawy lansować. Dlatego tyle o sporcie mówimy i jak widać warto. „Otyliada” – jak nazywano polski epizod na pływalni spowodował, jak kiedyś Ryszard Szurkowski, że za przykładem panny Jędrzejczak ruszyły zastępy młodych naśladowców. Niech działają, niech wygrywają, przegrywają, niech zmagają się z sobą – a my, mówmy o tym, by zachować przekonanie, że są jeszcze w naszych złożonych czasach oazy normalności. Odświeżeni pobylem w tejsze, idźmy dalej...

Grzegorz Chawlibóg

Spotkania na dwa języki

W dniach 28.06 - 4.07.2004 w Ośrodku Jeździeckim Uniwersytetu Zielonogórskiego w Raculce miały miejsce „V Spotkania na Dwa Języki”, w których uczestniczyli uczniowie z polsko-niemieckich gimnazjów z Niemiec (Neuzelle i Guben), oraz uczniowie ze szkół średnich Zielonej Góry.

Ta bardzo ważna dla polsko-niemieckiego pogranicza impreza mogła się odbyć dzięki pomocy finansowej głównego sponsora - Banku PKO BP S.A II Oddział w Zielonej Górze, Jugendwerk'u (Polsko-Niemiecka Wymiana Młodzieży), który od początku wspiera „Spo-

tkania na Dwa Języki”, oraz firmy pani Hanny Trojanowskiej – P.P.U.H. „Hatro”.

Wszyscy uczestnicy (20 osób), to laureaci odbywającego się w Zielonej Górze od 7-miu lat Konkursu Żywego Słowa. Do konkursu zapraszamy uczniów niemieckich uczących się języka polskiego jako obcego, oraz uczniów polskich uczących się języka niemieckiego. Oprócz zajęć językowych, prowadzonych w niekonwencjonalny sposób, uczniowie jeździli konno i byli na wycieczce w Witnicy na spotkaniu z druhem Zbigniewem Czarnuchem – twórcą szczepu harcerskiego „Makusyni”.

Spotkanie zakończyło się ogniskiem, przy którym obie strony zmagaly się z zawilosciami języka sąsiada.

*Barbara Krzeszewska-Zmysłony**

* Autorka jest kierownikiem Centrum Kultury i Języka Niemieckiego i organizatorem spotkań



GRUPA UCZESTNIKÓW V POLSKO-NIEMIECKICH SPOTKAŃ NA DWA JĘZYKI



NIM ZAPŁONIE POZEGNALNE OGNISKO